

Nieznani, Przy sterze

Słowa: Damian Leszczyński

Muzyka: trad.

Przy sterze stałem - kiepską rzecz,

Bo wiatr tej nocy szalał wciąż.

Na chwilę zamyśliłem się

I ster wysliznął mi się z rąk.

O rafę statek otarł się,

Zalała woda pokład w krąg.

Kapitan wściekły złapał mnie,

Zamachnął się, wymierzył cios...

Ref.: Raz wałnął pięścią mocno w łeb

I nie poczułem więcej nic.

Przeszła noc i nastał dzień,

Trzeba znów płynąć, żeby żyć.

Kabestan kręcić trudno jest,

A nas niewielu było tam.

Parliśmy na handszpaki fest

I łańcuch w kluzie wolno drgał.

Wtem pod stopami czuję coś,

Co miękko rusza się i już

Wiem, że to bosman, ostry gość,

Co drzemkę sobie uciął tu...

Do portu, po miesiącach dwóch,

Przybiliśmy na jakiś czas.

Na kejach panny, w knajpach rum,

Przydałoby się wyrwać tam.

Pytam Starego, gdzie mój szmal,

Jaką zapłatę dla mnie ma?

On, groźnie patrząc, wolno wstał:

"Ja Ci zapłatę chłopcze dam..."

Gdy wreszcie morza miałem dość,

Na ląd wróciłem, by żyć tu.

W tawernie siedząc w ciemną noc

Ujrzałem pannę - istny cud.

Podszedłem do niej cicho tak

I wyszeptałem kilka słów.

Wtem jakiś gość, co obok stał,

Odwrócił się i wtedy znów...

ref...